

Mgr inż. Grzegorz Kułaga

W 2009 r. rozpoczął studia chemiczne w PWSZ w Tarnowie. W 2012 obronił pracę licencjacką pt. „Otrzymywanie i charakterystyka kopolimerów kwasu asparaginowego” realizowaną pod kierunkiem Dr Małgorzaty Martowicz. Następnie kontynuował naukę na Politechnice Krakowskiej na specjalności ‘Technologia tworzyw sztucznych’, gdzie dodatkowo nadrobił różnice programowe i obronił pracę magisterską i inżynierską pt. „Otrzymanie porowatych materiałów poliuretanowo-polimocznikowych z wykorzystaniem różnych układów polioliowych”. Od października 2017 słuchacz studiów podyplomowych AGH ‘Inżynieria jakości oprogramowania’. Od 2014 roku związany zawodowo z firmą Teva Sp. z o.o., produkującą leki, gdzie pracuje na stanowisku specjalista analityk.

- Teraz odpowiada Pan za walidację systemów skomputeryzowanych w dziale Kontroli Jakości. Czy tak wyobrażał Pan sobie przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?

Nie. Tak naprawdę, gdyby w PWSZ w Tarnowie była fizyka, to prawdopodobnie wybrałbym i skończył ten właśnie kierunek, a moja kariera potoczyłaby się zupełnie inaczej. Moimi zainteresowaniami w czasach akademickich były polimery i tworzywa sztuczne, tymczasem zawodowo związałem się z przemysłem farmaceutycznym.

- Jaką specjalność Pan wybrał i dlaczego?

Wybrałem *Chemię Stosowaną* ponieważ kiedy studiowałem w PWSZ, na kierunku Chemia, była w ofercie tylko ta jedna specjalność. Ciekawostką jest, że Państwo chyba sami przewidzieliście moją przyszłą karierę w farmacji. Na głównej stronie kierunku, przy specjalności *Chemia Medyczna*, zostało umieszczone moje zdjęcie przy aparacie do miareczkowania potencjometrycznego – było to na długo przed tym, zanim związałem się z Tevą.

- Dlaczego wybrał Pan na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?

Ze względów ekonomicznych i wygody. Z miejsca zamieszkania do PWSZ miałem ok 4-5 min. pieszo, mogłem więc nawet podczas 30 minutowej przerwy skoczyć do domu i zjeść coś ciepłego.

- Jak Pan ocenia swoje studia? Które zajęcia były najbardziej interesujące, a które najtrudniejsze?

Najbardziej ciekawe dla mnie były laboratoria z chemii polimerów z Panią dr M. Martowicz, oraz chemia organiczna z Panem dr Wilamowskim. W pracy najbardziej wykorzystuje umiejętności zdobyte podczas zajęć z chemii analitycznej oraz chromatografii, które były prowadzone przez Pana dr M. Meusa. Ciekawe były również wycieczki do zakładów przemysłowych regionu. Podczas jednej z nich odwiedziłem nieświadomie mojego przyszłego pracodawcę. Najtrudniejsze były pierwsze 3 lata studiów, ale na magisterce jest jeszcze gorzej.

- Jakie były Pana losy po studiach w PWSZ w Tarnowie, jak trafił Pan do Tevy?

Po ukończeniu PWSZ, w 2012 roku, realizowałem 3 miesięczny staż w laboratorium Grupy Azoty S.A. w Tarnowie, w ramach programu unijnego. Moim opiekunem na stażu był Pan Piotr Osiak (którego serdecznie pozdrawiam) odpowiedzialny za chromatografię w *Centrum Tworzyw Sztucznych*. Dzięki

wiedzy zdobytej podczas stażu otrzymałem pracę w Tevie na stanowisku młodszego specjalisty analityka.

- Na czym konkretnie polega Pana praca?

Na początku zajmowałem się analizami fizykochemicznymi w kontroli jakości, a wśród nich uwalnianiem substancji czynnych, oznaczaniem zawartości wody metodą Karla Fishera, analizami UV-VIS i potencjometrycznymi oraz miareczkowaniem klasycznym. Następnie zostałem przeszkolony z HPLC na stanowisku pracy i z dwójką kolegów przez około 2 lata zajmowałem się analizami chromatograficznymi hormonów. Są to analizy dość wymagające ze względu na niewielkie stężenie substancji czynnej oraz na fakt, że są to najniebezpieczniejsze substancje w naszym laboratorium.

Od marca 2017 waliduję systemy skomputeryzowane w kontroli jakości. Farmacja jest najbardziej wymagającą gałęzią przemysłu a wymagania prawne dotyczą nie tylko tego, aby dana „tabletką” spełniała normy dotyczące czystości i składu. Wyniki, które otrzymujemy i dane elektroniczne są równie ważne – i tutaj wkraczam ja wraz z działem IT, dostawcą oprogramowania oraz użytkownikami. Muszę dokonać walidacji oprogramowania, czyli przetestować je pod kątem zgodności z wymaganiami prawnymi. Proces ten obejmuje odpowiednią konfigurację urządzenia oraz oprogramowania (np. dobranie odpowiednich parametrów miareczkowania, zabezpieczenie danych elektronicznych przed możliwością usunięcia czy nadpisania itp.).

- Jaki jest Pana ostatni lub największy zawodowy sukces?

W marcu tego roku awansowałem z młodszego specjalisty analityka na specjalistę analityka. Ale prawdziwe wyzwania dopiero przede mną.

- Co by Pan powiedział osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?

Jeżeli zastanawiacie się czy wybrać PWSZ w Tarnowie czy może od razu AGH, UJ lub PK – składajcie dokumenty do PWSZ. Mniejsze grupy laboratoryjne zapewniają znacznie większe możliwości podczas prac laboratoryjnych (na bardziej renomowanych uczelniach w 6 osobowych grupach jedna montuje aparaturę, druga czyta instrukcję, a 4 podpierają się). Poziom nauczania jest wystarczająco wysoki, żeby spokojnie kontynuować naukę na studiach magisterskich, gdzie tylko zapragniecie.

20 października 2017r.